Nro. 68.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 23go Marca 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 22. Lutego.

W Departamentach południowych ſpokoyność zupełnie iuż przywróconą została, i Terroryści, których rozbroiono przedtym w okolicach *Aix*, znowu teraz maią oddaną ſobie broń.

W *Havre* ſpuſzczono z warſztatu nową Fregattę od 26. armat, którą nazwano *Libre*, wolna.

Ponieważ Royaliści i Aryſtokraci po teatrach nieprzeſtaią wſzczynać rozruchów i nieſpokoynośći; z tey przyczyny Direktoryat wydał roſkazy, aby wſzyſtkie te teatry, w których reprezentować ſię będą ſztuki ſprzeczne republikanizmowi, natychmiaſt zamknięte zoſtały, a Dyrektorowie tych odani byli pod ſąd. Aktor ieden zoſtał nie dawno areſztowany za to, iż w hymnie Marſylſkim na te ſłowa: ,, Drzyicie Tyrani!,, wzniósł rękę do góry i wyciągnął pięć palcy oznaczaiąc tym Direktoryat; Royaliści poſtrzegłſzy znak ten, wywarli iawnie ſwoie ukontentowanie.

Gazeta tuteyſza rządowa zawiera między innemi naſtępuiące uwagi o potróynym Alianſie między Moſkwą, Auſtryą i Anglią: ,, Traktat ten przerazić powinien nieſpokoynością wſzyſtkie inne Potencye Europeyſkie, albowiem niebeſpieczeńſtwa wynikaiące z niego, zagrażaią wſzyſtkim. Któraż potęga oprzeć ſię zdoła ſkoiarzonemu orężowi Europy z Roſſyą? — Któż potrafi ſklubić deſpotyzm Anglii na morzu, która uſłużona od zdrady, zniſzczyła ſiłę namorſką Francyi, zagarnęła iey oſady, teraz ieſzcze zagraża Hiſzpanii, a w obu Indyach, na

Ocea-

Oceanie, i morzu śrzódziemném wywiera ſamopaśnie ſwą dumną przemoc nad banderą potencyi morſkich. — Europa przewiduie iaśnie niebeſpieczeńſtwo ſwoie, a Narody ieſzcze milczą, i Królowie grzebią ſwe ſiły w gnuśney neutralności! Czyliż Turczyn patrzyć ſię powinien oboiętnym okiem na groźny ten związek? Tym ſamym ſpoſobem zapatruie ſię także na pomienioną Koalicyą Rzeczpoſpolita Francuſka, którey ta mogłaby w czaſie przepiſywać prawa Ale nieuſtraſzone męſtwo iey woiowników ieſt pewną rękoymią, iż hańby tey nie dopuści; Rzeczpoſpolita złożona z wolnych, a tym ſamym niezwyciężonych ludzi żąda pokoiu, ale pokoiu chlubnego i trwałego.

Którzyż ſą naturalni nieprzyiaciele Porty, a którzy iey naydogodnieyſzemi bydź mogą aliantami? Anglia i inne niektòre Narody handlowne mogą bydź faktorami i przewoźnikami morſkiemi, ale nie groźnemi nieprzyiaciołmi Turcyi.

Równie także z ſtrony *Włoch*, *Szwaycaryi* i t. d. nie ma ſię czego lękać ta potencya. *Roſſyi* tylko naywięcey obawiać ſię powinna, która iey iuż niebeſpieczeńſtwem zagrażać ſię zdaie. Jeden ſzcze-

ſzczegulnie potężny ſprzymierzeniec ofiaruie teraz Porcie ſwą przyiaźń, i odnawia w ściśleyſzy iak dotąd węzeł, dawne ſwe związki. Teraz przyſzedł moment, gdzie potężna ta diwerſya ma przyiść do ſkutku, i gdzie przekonywa ſię Porta Ottomańſka, że Francya ſama tylko warta ieſt iey Alianſu, że obuſtronny interes wymaga, aby z obòpólne ſiły złączyły ſię z ſobą na czarném morzu, i że dla zabeſpieczenia powſzechney niepodległości, doſyc ieſt oświadczyć wſzyſtkim Narodom, iż te dwie potencye gotowe ſą bronić ich od niebeſpieczeńſtwa, iakie z naymnieyſzego zaniedbania w naygrożnieyſzych ſkutkach wyniknąć dla nich może. „

Głoſzą iakoby nowy Bank Narodowy ſkoro tylko urządzonym zoſtanie, doſtarczać będzie mieſięcznie ſkarbowi wiele millionów gotowych pieniędzy, który dług zabeſpieczony będzie na dobrach Narodowych przedać ſię maiących.

Młody Jenerał *Jourdan* czczony teraz ieſt od Paryżanów iak Bożek, a oſobliwie od dam, które wynayduią mody w ſtroiach, i zowią ie imieniem tego bohatyra. Po wſzyſtkich kompaniach od-

gie-

głoſy grzmią pochwałami tego Jenerała; Wierſzopiſy ſkładaią pieśni na cześć iego, a dobrzy patryoci maią ſobie za obowiązek chować portret iego w ſwych domach.

W Hotelu Inwalidów był dotąd zwyczay, że po 12. ſtarych żołnierzy iadało przy iednym ſtole, a gdy niedoſtawało do liczby całkowitey niektórych oſób, pod ów czas iedzący chowali chleb i mięſo dla nieprzytomnych, inne zaś potrawy ziadali ſami. Przed nieiakim czaſem wyſzedł roſkaz, aby te urządzenie było znieſione, i na nieprzytomnych nie dawano porcyi. Inwalidzi mocno ſię tym urazili, i gdy temi dniami miniſter woienny wizytował ich oſobiście, przyięli go bardzo niegrzecznie wołaiąc: zabić tych Szuanów! Potym oświadczyli, że ieżeli im nie będzie przywròcony dawniey wprowadzony zwyczay, tedy napiſzą do wſzyſtkich ſwych wſpółbraci u armii, z donieſieniem o uczynioney ſobie krzywdzie. Zdaie ſię, że Rząd nie zechce drażnić zuchwałych tych ludzi, i odwoła obrażaiący ich roſkaz.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 27. Lutego.

W Frieslandyi znowu było zamięszanie. Reprezentanci tey Prowincyi, ktòrzy dnia 26. Stycznia zrzuceni byli z swych urzędów, a potym na nowo od Jenerała *Dumonceau* do tychże przywróceni zostali; mimo zgodzenie się ich na zwołanie Konwencyi Narodowey, musieli tem dniami powtòrnie uciekać z swey prowincyi przed wymierzonym na siebie zamachem. Lud zebrany w mnóstwie wielkiem, gotuiąc się do złożenia z urzędów wszystkich, iak nazywał Oranistów, zagrażał i dobrym patryotom niebespieczeństwem. Woysko w naymnieyszym punkcie nie mięszało się do tych rozruchów. Dalsze szczeguły tego zdarzenia ieszcze nie doszły wiadomości naszey. Głoszą tylko, że lud w zapale obwiesił Xiędza iednego; co potrzebuie potwierdzenia.

Sala wyznaczona dla Konwencyi Narodowey, urządzona iest na wzòr Francuskiey w Paryżu, z tą tylko różnicą, że obok Loży dla Posłow zagranicznych wy-

wygotowano drugą dla żon Reprezentantskich.

Flotta nasza zupełnie wyporządzona i mogąca niezwłocznie wyiść na morze, składa się iuż z 22. okrętów liniowych 30. Fregat, 6. kutterów i 6. batów kanonierskich.

Kutter Francuski la *Vengeance*, (zemsta) zabrał kilka okrętów Angielskich, które pod konwoiem płynęły do *Elby*. W tym zdarzeniu bił się wciąż przez godzin 3. z trzema kutterami Angielskiemi, które pokonawszy zupełnie przybył szczęśliwie z swoią zdobyczą do Portu Hollenderskiego.

Sławny Professór *Valckenaar*, który wyprowadził nie dawno proces Szthadera, mianowany został na Ministra Rzeczypospolitey Batawskiey przy Dworze Hiszpańskiem.

Poseł Francuski, Pan *Noel*, nastaie mocno u rządu naszego, aby wolna żegluga na *Skaldzie* odtąd niedoświadczała przeszkód żadnych z strony Prowincyi *Zeelandyi*, i aby ta dla wszystkich statków Potencyi neutralnych, które maią ochotę wieść handel z Francyą i Hollandyą, była otwarta.

Woy-

Woyſka Szwaycarſkie, które od ſtu lat ciągle zoſtawały na żołdzie Rzeczypoſpolitey naſzey, teraz dopiero urzędownie oddalone zoſtały, i maią w tych czaſach przez Francyą oddziałami różnemi i bez broni, powracać do ſwey Oyczyżny. Nieſprawdza ſię więc pogłoſka, iakoby Anglia zamyślała wziąść woyſka pomienione na żołd do ſwego kraiu. Znaczna część tego, z przywiązania do Rzeczypoſpolitey naſzey, niechce powracać do Szwaycaryi, i zaciąga ſię dobrowolnie do różnych reimentów naſzych, ſtoiących na granicach i w Niderlandach.